



KLUB
WWF

MAGAZYN DLA CZŁONKÓW KLUBU WWF

PLANETA ZIEMIA

NUMER 2 (12) 2025
NR ISSN 1897-1822

Na tropie chomika

Ptasi bufet

STR. 16

Czas jesienno-zimowy nie musi być końcem spotkań z przyrodą. Jest przecież wiele rejonów Polski, które i w zimniejszych porach roku przyciągają masą atrakcji. Jednym z takich miejsc jest Dłubniański Park Krajobrazowy. Ogrzejesz się tu w korytarzach pięknych dworów i pałaców, których wiele w okolicy, poznasz zabytkowe kościoły i zachwycisz się pulsującymi kolorowymi źródłami. Ten park to także jedna z nielicznych w naszym kraju ostoj chomika europejskiego. Ten niewielki gryzoń wzbudza dziś coraz większe zainteresowanie naukowców i wymaga wzmoczonej czynnej ochrony. O zwyczajach chomików i o tym, co różni je od popularnych domowych zwierząt zwanych chomikami, przeczytaj na stronie 3.

Witaj!

W związku z tym, że chomik jest na naszych łamach zwierzęciem nowym, poświęciliśmy mu naprawdę sporo miejsca, a w dziale dla najmłodszych – Banda Pandy – czeka na was nawet chomicze dobre. W ramach zimowych atrakcji proponujemy też garść informacji o dokarmianiu ptaków.

Życzymy cudownej lektury!

Olga Frączak-Faure

i zespół WWF Polska

W numerze

- 3 -

TEMAT NUMERU

Chroń chomika - niech nie znika!

- 7 -

ODKRYJ Z WWF

Dłubniański Park Krajobrazowy

- 10 -

ZIELONY BOHATER

Godziny przy chomiczych norach

- 13 -

WWF W AKCJI

Nasze działania

- 15 -

BIZNES DLA PRZYRODY

Planeta Ziemia potrzebuje naszej troski

- 16 -

ZIELONYM DO GÓRY

Ptasi bufet: jak dokarmiać ptaki

- 18 -

BANDA PANDY

Banda Pandy na tropie chomika i kolekcjonerski album z naklejkami

Magazyn redagują:

Olga Frączak-Faure, Marta Dąbrowska,
Małgorzata Ruszkowska

Opracowanie graficzne:

Pomarańcza, www.pomarancza.pl

Adres redakcji i wydawcy:

WWF Polska, Usypiskowa 11, 02-386 Warszawa
planetaziemia@wwf.pl, 22 660 44 34

Zdjęcie z okładki:

© Ł. Koba

Chroń chomika – niech nie zniknie!

© P. Wrona

Kiedy mowa o chomikach, najczęściej na myśl większości przychodzi domowe gryzonie. Małe, puchate to jednak wcale nie chomiki, ale chomiczaki. Chomik europejski jest zaś największym przedstawicielem rodziny chomikowatych i wielkością przypomina świnkę morską. Choć należy do tej samej grupy co domowe pupile, nie tylko wygląda inaczej, ale też wykazuje odmienne zwyczaje i jest przede wszystkim zwierzęciem dzikim oraz wymagającym czynnej ochrony.

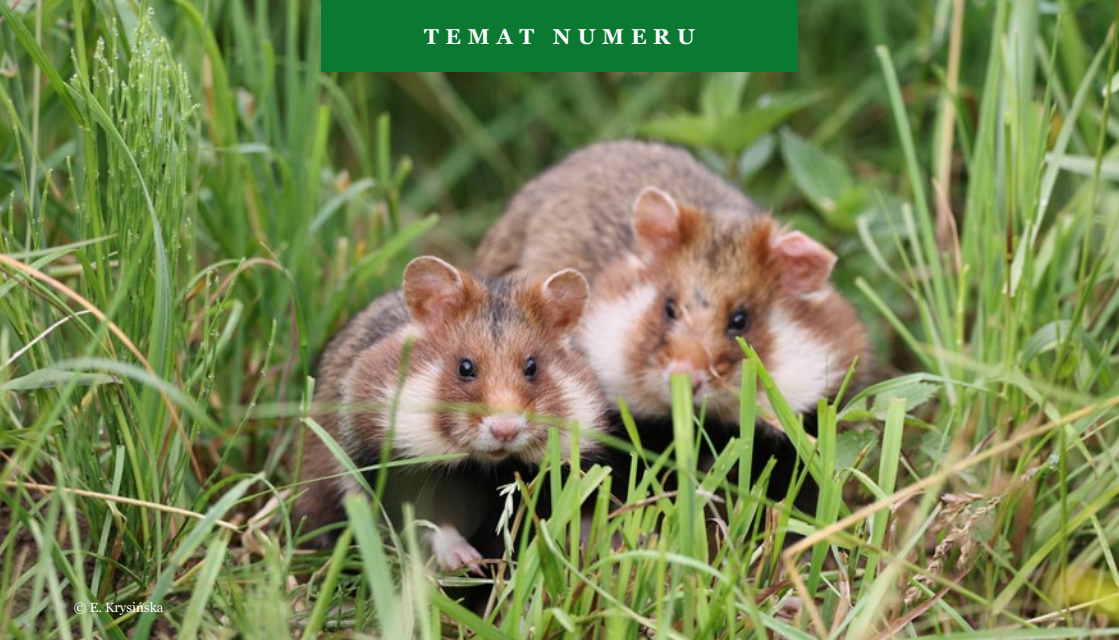
CHOMIK EUROPEJSKI – NIE TAKI MALUTKI

Chomiki europejskie mogą osiągać nawet 600 g masy ciała i dorastać do ponad 30 cm długości. W porównaniu z malutkimi chomiczakami są naprawdę dużymi zwierzętami. Wyjątkowe jest też chomicze ubarwienie. Na sierści chomika maluje się wiele kontrastów. Grzbiet ma ciepły, kasztanowobrazowy kolor, który pięknie kontrastuje z czarnym brzuchem – to też jedna z cech wyróżniających ten gatunek. Z ciemnymi miejscami wyraźnie kontrastują białe plamy na bokach

i szyi. Pyszczek chomika jest delikatnie różowy, oczy są ciemne, duże i błyszczące, a uszy zaokrąglone i stojące. Do kopania służą tym zwierzętom krótkie i mocne łapki zakończone drobnymi pazurkami.

W LABIRYNCIE

Chomiki europejskie należą do skrytych samotników. Prowadzą nocny tryb życia, większość czasu spędzając w skomplikowanych labiryntach nor, sięgających do dwóch metrów w głąb ziemi. W ich wnętrzu znajdują się sypialnie, spiżarnie i nawet „toalety”. Nora chomika europejskiego to prawdziwe dzieło inżynierii podziemnej – złożona, wielopoziomowa konstrukcja. Jej wejście jest ukryte wśród roślin. Czasem chomiki opracowują „system zamknięcia” chroniący przed drapieżnikami, a często, umykając przed atakiem, po prostu je zasypują. Od wejścia do chomiczych podziemi rozciąga się system korytarzy, prowadzących do poszczególnych komór. Chomiki nie szczędzą energii i konstruują prawdziwe apartamentowce, w których jest miejsce na spiżarnię, gdzie gromadzą zapasy korzeni, owoców



© E. Krysińska

i nasiona, komorę gniazdową oraz „toaletę”. Chomiki zaciekle bronią terytorium i potrafią być niezwykle waleczne. W obliczu zagrożenia stają w pozycji „słupka” – dzięki temu wyglądają na większe i groźniejsze. Charakterystycznej postawie towarzyszą skoki i piskliwe dźwięki.

DLACZEGO CHOMIK EUROPEJSKI WYMIERA

Chomik europejski był niegdyś bardzo rozpowszechniony – zwierzęta te można było spotkać od Francji aż po Ural. Zasięg tego gatunku obecnie dramatycznie się jednak skurczył. Sytuacja jest tak zła, że chomik europejski został zakwalifikowany przez IUCN jako CR – gatunek krytycznie zagrożony wyginięciem. Największe populacje przetrwały jeszcze w niektórych częściach Europy Wschodniej, ale generalna tendencja jest mocno spadkowa – mowa bowiem o, bagatelna, 80% spadku od lat 80. XX wieku. W Polsce chomiki można spotkać już tylko

w południowej i południowo-wschodniej Polsce, głównie na terenach Lubelszczyzny, Małopolski i Podkarpacia. Pojedyncze stanowiska obserwuje się także w woj. dolnośląskim i regionie świętokrzyskim. Według najnowszego raportu monitoringu z 2024 r. (przeprowadzonego na terenie Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego przez Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego) liczba stanowisk, na których stwierdzono obecność chomika, jest bardzo ograniczona. Ekspertzy prognozują, że bez szeroko zakrojonych działań ochronnych stracimy chomiki w Polsce najpóźniej do roku 2050.



Uwaga, to nie zabawka!

Chomik europejski to dziki ssak, który nie nadaje się do trzymania w domu – jego potrzeby są złożone, a próby udomowienia kończą się stresem i cierpieniem zwierzęcia. Traktowanie go jak zabawki jest nieporozumieniem.

W niektórych regionach stwierdzono, że tylko około 12% populacji przetrwało dłużej niż rok, a średnia długość życia w naturze to zaledwie 14 miesięcy. Powodów tak złego stanu rzeczy jest wiele. Największym zagrożeniem dla chomików jest utrata siedlisk. Nie sprzyja im intensyfikacja rolnictwa – mechanizacja, chemizacja

i monokultury niszczą chomicze tereny. Monokultury rolnicze ograniczają także dostęp chomika do zróżnicowanej diety, co wpływa negatywnie na jego kondycję i zdolności rozrodcze. Istotną w kontekście liczebności chomików jest niewątpliwie zmiana klimatu. Zmieniający się przebieg pór roku i ekstremalne temperatury zakłócają cykle hibernacji i wpływają na rozmnażanie się tych ssaków. Kolejnym czynnikiem jest fragmentacja krajobrazu. Nowe drogi, domy i ogrodzenia utrudniają migracje. Mamy też coraz większe zanieczyszczenie światłem. Sztuczne

oświetlenie zakłóca nocne życie i utrudnia chomikom unikanie drapieżników. Jeśli dodamy do tego czynnik ludzki, a więc niską świadomość występowania i znaczenia gatunku w Polsce, a nawet, co wciąż niestety ma miejsce, uznawanie chomików za szkodniki upraw i regularnie ich tępienie, mamy gotowy przepis na katastrofę. Według raportu Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska z 2024 r. stan populacji chomika w Polsce jest alarmujący.

© E. Krysińska



Chomik europejski pełni funkcję gatunku wskaźnikowego – jego obecność świadczy o zdrowiu ekosystemów rolniczych. Jest również gatunkiem parasolowym – jego ochrona wspiera przetrwanie wielu innych organizmów związanych z krajobrazem rolniczym. To ważny element ekosystemu, który przez wieki współistniał z człowiekiem. Jego obecność świadczy o zdrowiu środowiska, a zniknięcie byłoby niepowetowaną stratą nie tylko przyrodniczą.

© E. Krysińska

JAKIE DZIAŁANIA PODEJMUJE WWF POLSKA, ŻEBY CHRONIĆ CHOMIKI?

Prowadzimy działalność popularyzującą i edukującą w zakresie ochrony chomika europejskiego. **Sfinansowaliśmy powstanie zimowiska dla chomików** na Uniwersytecie Rolniczym w Krakowie. **Prowadzimy odłowy interwencyjne**, a w przyszłym roku po przezimowaniu będziemy wsiedlać odłowione i przezimowane chomiki w miejsca, gdzie potencjalnie będą żyć, nie wchodząc w konflikty, np. z rolnikami czy działkowcami. **Wspieramy tworzenie prywatnych ostoi** – miejsc przyjaznym chomikom (Małopolska + Lubelszczyzna) – poprzez działania doradcze, opracowywanie specjalnych mieszanek roślinnych dla chomików wspierających ich bytowanie i zachowanie bioróżnorodności. **Współorganizowaliśmy konferencję na temat ochrony chomika europejskiego**, która zebrała przedstawicieli organizacji pozarządowych, Ministerstwa Klimatu i Środowiska, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. **Sponsorowaliśmy wystawę** promującą ochronę chomika europejskiego prezentowaną w różnych ośrodkach na obszarze Polski *Chomik europejski walka o przetrwanie*. **Zorganizowaliśmy Letnią Szkołę Ochrony Chomika Europejskiego**. Szkolenie było skierowane do osób wykonujących ekspertyzy środowiskowe, inwestorów i deweloperów, przedstawicieli organizacji pozarządowych, pracowników Regionalnych i Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, a także pracowników Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz jednostek podległych. Mamy też w planach organizację **konkursu na Rolnika – Przyjaciela Chomika**.



Czy wiesz, że...

- Chomika europejskiego nie można hodować amatorsko – jest to zwierzę chronione, które występuje w Polsce na terenach rolniczych.
- Chomiki przez pół roku hibernują. W Polsce okres ten trwa od września do kwietnia.
- Choć chomiki europejskie można spotkać od Chin po Holandię, to właśnie Polska jest jednym z ostatnich bastionów tego gatunku.
- Chomiki „chomikują” zapasy – chomik potrafi zgromadzić na zimę nawet 2-3 kg ziarna, bulw i kłączy. Rekordowe znaleziska wskazują nawet na ponad 50 kg w jednej norze! Co wchodzi w ich skład? Chomik europejski jest wszystkożerny – żywi się nasionami, bulwami, liśćmi, owadami, a nawet ptasimi jajami. Jego torby policzkowe służą nie tylko do transportu pokarmu, ale także jako narzędzie obrony – w sytuacji zagrożenia nadyma je, by odstraszyć drapieżnika.
- Inżynier podziemi – chomicze nory są skomplikowane, często mają pionowo i ukośnie biegnące tunele, spiżarnie i sypialnie. To prawdziwe podziemne miasta.
- Rolnik ekologiczny – chomik europejski odgrywa istotną rolę w napowietrzaniu gleby i obiegu składników odżywczych.
- Wizerunki tych zwierząt pojawiają się na petroglichach i miedziorytach z XVIII w.

Dłubniański Park Krajobrazowy

© AdobeStock

Przez samo serce Małopolski przepływa Dłubnia. Wije się spiesznie wśród wapiennych skał i łagodnych lessowych wzgórz. To właśnie u jej brzegów rozciąga się Dłubniański Park Krajobrazowy – przestrzeń, w której można odnaleźć zieleni, otwarty rolniczy krajobraz, szemrzące wody, spokój i przy odrobinie szczęścia – chomika europejskiego. Park ten jest jednym z kluczowych obszarów ochrony tego gatunku w Polsce.

KAPRYŚNE WODY

Rzeka Dłubnia ma dość zróżnicowany bieg – szczególnie blisko źródeł, gdzie charakteryzuje się pięknymi i głębokimi wąwozami, które powstały w wyniku erozji wapiennych skał. Wartki nurt służył przez wieki ludziom, którzy wzdłuż rzeki zakładali młyny, tartaki i folusze. Wciąż możemy je tu znaleźć, ale są już jedynie milczącymi świadkami historii. Jeśli poszlibyśmy dalej, w głąb łądu, natrafimy na pola, łąki i malownicze zagajniki, w okolicach

których pobudowano liczne dwory, kościoły i kapliczki. W Dziekanowicach, Głanowie, Minodze, Michałowicach można podziwiać dawne dwory szlacheckie, otoczone parkami i starymi alejami. Warto też odwiedzić zespół dworski w Tarnawie, gdzie mieszkał Zygmunt Novák, twórca krakowskiej szkoły architektury krajobrazu, a także autor idei powołania Jurajskich Parków Krajobrazowych. W Imbramowicach z kolei znajduje się zespół klasztoru Norbertanek, w Wysolicach – kościół św. Mikołaja, a w Raciborowicach – kościół św. Małgorzaty.

Dłubnia jest też rzeką dziką – to siedlisko ryb, także wędrownych, i płazów. Wykształcił się wokół niej ważny ekosystem, wspierający życie licznych organizmów i wpływający na lokalną bioróżnorodność. Doceniając lokalne walory, założono tu Dłubniański Park Krajobrazowy. Obszar obejmuje niemal 11 tysięcy hektarów, rozciągając się od źródeł Dłubni w Trzyciążu aż po Raciborowice. Leży na pograniczu trzech krain geograficznych: Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej,

Wyżyny Miechowskiej i Płaskowyżu Proszowickiego. Różnorodność geologiczna sprawia, że krajobraz parku jest tak malowniczy i zróżnicowany.

RZKA ROBI RZĘBĘ

Geologiczna mozaika parku tworzy świat pełen kontrastów. Wąwozy i przełomy, strome zbocza i łagodne stoki, wapienne ostańce i kredowe margle – wszystko to łączy się w pejzaż, który zaskakuje na każdym kroku. Dolina Dłubni, przeważnie szeroka, w kilku miejscach zwęża się do kilkudziesięciu metrów, rzeźbiąc przełomy. Wśród skał wapiennych, które opierają się erozji, wyrastają

w Imbramowicach, Strusi w Imbramowicach czy źródła w Iwanowicach i Maszkowie – każde z nich ma swój charakter, historię i swoje miejsce w lokalnej tradycji.

ZAGRAJ W ZIELONE

Lasy zajmują zaledwie 17% powierzchni parku, ale stanowią jego ważny element. Sosny, dęby, jodły i buki tworzą zielone enklawy, pośród których dobrze odpocząć. U ich stóp rozpościerają się kwietne dywany pełne amarantowo kwitnących wierzbownic, liliowych fiołków i dwubarwnych pszeńców. W powietrzu czuć aromat jeżyn i malin – można je tu zbierać garściami. Największy kompleks leśny, o po-



formy przypominające zamki, baszty i wieże – dzieło natury, które mogłoby zainspirować niejednego architekta. Poza główną doliną występują tu liczne parowy i wąwozy. To one nadają krajobrazowi miękkości, łagodząc surowość wapiennych wzgórz. Wśród tych form terenowych kryją się prawdziwe skarby parku: pulsujące kolorowe źródła. Źródło Jordan w Ściborzycach, Źródło Hydrografów

wierzchni ponad 500 ha, leży w środkowo-zachodniej części parku. Wzdłuż zachodniej i środkowej części Parku, w linii od Trzyciąża po Sulkowice, rozciągają się trzy kompleksy leśne, każdy o wielkości około 250 ha. W północnej części Parku, w okolicach Imbramowic i Ostrysza, znajduje się z kolei mniejszy kompleks leśny. Ważnym elementem szaty roślinnej parku są ciepłolubne formacje roślinne

– murawy kserotermiczne, które zachwycają bogactwem gatunków. Krwawnik pannoński, czosnek górski, zawilec wielkokwiatowy, aster gawędka, dziewięciśń bezłodygowy, chaber auerospinosus – to tylko niektóre gatunki, które można tu spotkać.

CHOMIKI I SPÓŁKA

Łącznie 158 gatunków na terenie DPK podlega prawnej ochronie. Można tutaj usłyszeć najrzadszego z dzikich gatunków gołębi: turkawkę, wśród ciernistych krzewów zaobserwować gąsiorka i jarzębatkę. Gdzieś tam wypatrzymy rzadkie i wyjątkowo ubarwione żołą, a nad wodami – niebieskiego zimorodka. Licznie występują też takie gady i płazy, jak jaszczurka zwinka, żyworódka, padalec, ropucha zielona czy żaba wodna. Wśród ssaków napotkamy zaś bobra europejskiego, łasicę i jednego z najmniejszych ssaków, a zarazem najważniejszych przedstawicieli lokalnej fauny – chomika europejskiego (*Cricetus cricetus*). Ten gryzoń, niegdyś pospolity, dziś krytycznie zagrożony, ma w parku swoją ostoję. Jego występowanie na tym terenie wynika m.in. z obecności dobrej jakości gleb oraz różnorodności lokalnego krajobrazu rolniczego, np. zachowania mozaiki pól uprawnych i miedz.

W okresie letnim chomik żywi się zielonymi częściami zbóż, roślinami z rodziny bobowatych, takimi jak lucerna czy koniczyna, burakami i rzepakami. Do przetrwania potrzebuje przede wszystkim zróżnicowanej bazy pokarmowej, co oznacza, że monokultury rolne i chemiczne środki ochrony roślin oraz rodentycydy stanowią dla niego poważne zagrożenie. Czyhają na niego też zagrożenia naturalne, ale wynikające z pewnych zaburzeń w obrębie łańcuchów pokarmowych. Wśród naturalnych wrogów chomika znajdują się ssaki drapieżne, jak lisy, kuny, łasice oraz ptaki drapieżne, np. myszołowy, błotniaki i sowy. Bardzo istotnym zagrożeniem są też udomowione drapieżniki: psy i koty wypuszczane

bez nadzoru właścicielskiego. Niestety, presja drapieżników w połączeniu z izolacją i przekształcaniem siedlisk oraz zagrożeniami antropogenicznymi prowadzi do coraz szybszego zanikania populacji.

Chomik europejski jest gatunkiem parassolowym – chroniąc jego siedliska, chronimy całą mozaikę życia: od roślin, przez owady i płazy, aż po ptaki. To skłoniło Zespół Parków Krajobrazowych Województwa Małopolskiego, nadzorujący m.in. DPK, aby przyjrzeć się chomikom bliżej. W ramach projektu monitoringu chomika naukowcy zinwentaryzowali stanowiska gryzonia i przedstawili wytyczne konieczne do jego ochrony w publikacji „Poradnik ochrony chomika europejskiego na przykładzie Dłubniańskiego Parku Krajobrazowego). Monitoring prowadzony w Dłubniańskim Parku Krajobrazowym miał kilka celów. Chodziło przede wszystkim o zapoznanie się ze środowiskiem jego bytowania, określenie liczebności chomika i zagęszczenia jego nor. Badacze chcieli także ocenić, które tereny rolnicze są dla chomika najcenniejsze, gdzie czyhają zagrożenia i jak można wzmocnić jego ochronę np. poprzez zachowanie ekologicznych korytarzy, które zapewniają łączność stanowisk. Dlaczego jest to kwestia tak ważna? Chomik europejski, uznany przez Komitet Konwencji Berneńskiej za „fundamentalny element dziedzictwa przyrodniczego Europy”, znalazł się na skraju wyginięcia. Krytycznie zagrożony według IUCN, wpisany na Polską Czerwoną Listę Kręgowców, potrzebuje naszej uwagi bardziej niż kiedykolwiek.

Efektem tej pracy są konkretne wskazówki – drogowskazy dla samorządów, instytucji naukowych, regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, a także dla rolników, którzy gospodarują na terenie parku. Dzięki nim chomik może mieć szansę na przetrwanie, a my – na zachowanie enklaw dzikiej przyrody, który przez wieki był częścią naszego krajobrazu. Poradnik jest dostępny na stronie zpkwm.pl

Godziny przy chomiczych norach

© U. Eichert

Chomika europejskiego trzeba chronić i wierzę, że polscy naukowcy mogą w tej misji odegrać ważną rolę – mówi dr hab. Joanna Ziomek, prof. UAM, która zajmuje się ekologią, behawiorem i ochroną chomika europejskiego.

Skąd wzięło się Pani zainteresowanie chomikiem europejskim?

Po doktoracie, który właśnie poświęciłam małym ssakom, nasuwały się kolejne pytania badawcze. W poszukiwaniu inspiracji dotarłam do artykułu „Strategia ochrony ssaków w Polsce” wspaniałych badaczy: ekologa Romana Andrzejewskiego i paleontologa Kazimierza Kowalskiego, w którym zwracali uwagę m.in. na niejasną sytuację chomika europejskiego. Zainteresował mnie ten aspekt, tym bardziej że moje poszukiwania tego gatunku na stanowiskach podawanych wcześniej z otuliny Roztoczańskiego Parku Narodowego nie potwierdziły jego występowania. Zainteresowała mnie również bardzo zła sytuacja chomika europejskiego w Europie Zachodniej. Skłoniło mnie to do podjęcia prób weryfikacji jego historycznego obszaru występowania w Polsce. Zaczęłam

od Wielkopolski. Nie znaleźliśmy tam z towarzyszącą mi studentką chomika, dlatego postanowiliśmy się wybrać na dalsze jego poszukiwanie. I tak po wielu przebytych kilometrach w Brzeziu koło Opatowa znaleźliśmy pierwsze chomicze nory. Trudno opisać radość, jaka nam towarzyszyła, ale te nory pamiętam do dziś. To właśnie był moment, kiedy zadecydowałam, że chomikowi poświęcę kolejne lata. Nie przypuszczałam jednak, że to będzie trwało aż 25 lat.

Co czyni chomika europejskiego tak wyjątkowym?

Chomik europejski bez względu na to, ile wymienilibyśmy cech pozytywnych czy negatywnych na temat jego roli w ekosystemie, jest na pewno ważnym wskaźnikiem pogarszającej się jakości środowiska pól uprawnych.

Negatywne zmiany w jego siedlisku doprowadziły ten gatunek na skraj wyginięcia. Jest obecnie krytycznie zagrożony. Jego ochrona musi się wiązać przede wszystkim z poprawą jakości siedlisk pól uprawnych, w których będzie mógł dalej funkcjonować wraz z innymi gatunkami charakterystycznymi dla tych ekosystemów.

Jakie są przyczyny drastycznego spadku liczebności chomika?

Lista zagrożeń jest długa. W niektórych państwach, np. na Węgrzech, do dzisiaj są zatrudniane osoby do wybijania chomików. W Polsce na polach używane są rodentycydy, a na plantacjach warzyw przygotowanie pola pod uprawę rozpoczyna się od niszczenia nor chomików i ich gospodarzy. Towarzyszy temu rozwój rolnictwa przemysłowego: monokultury, silna chemizacja i likwidowanie miedz. Brak różnorodności upraw uważa się z kolei za główną przyczynę obniżenia płodności chomików, co wiąże się między innymi z tym, że chomiki nie są w stanie rozrodczością równoważyć drapieżnictwa – mam tu na myśli

w szczególności lisa, który jest głównym selekcjonerem tego gatunku. W końcu chomika dotyczą zmiany klimatu, które wpływają na rozsynchronizowanie rytmu aktywności sezonowej i sezonu wegetacyjnego, który decyduje o początku czy zakończeniu prac polowych. Wiąże się to m.in. z brakiem pożywienia dla młodego pokolenia chomików, które musi przygotować zapasy na okres snu zimowego, aby przetrwać do wiosny i rozpocząć aktywność rozrodczą.

Jakie były najważniejsze odkrycia w Pani badaniach nad chomikiem?

Ważna była weryfikacja historycznego areалу występowania chomika w Polsce. Informacja dla kolegów z Europy Zachodniej o tym, że w Polsce chomik zmniejszył obszar występowania o 75%, była kluczowa dla dalszych działań dotyczących ochrony tego gatunku w Europie. Okazało się, że ten gatunek ginie nie tylko w zachodniej części zasięgu. Zainicjowano również badania w innych krajach centralnej i wschodniej Europy. Przyczyniły się one do uznania gatunku przez



© M. Michlewicz

Międzynarodową Unię Ochrony Przyrody za krytycznie zagrożony w skali globalnej i w Europie. Ważne były dla mnie badania dotyczące behawioru tego gatunku w środowisku naturalnym i w warunkach zoo. To były fascynujące godziny spędzone przy chemicznych norach. Obserwacje te pogłębiły wiedzę na temat zachowania osobników ze względu na płeć i wiek i przyczyniły się walnie do opracowania etogramu dla tego gatunku. Dziś rezultaty badań wykorzystywane są przy prowadzeniu hodowli zachowawczych i prowadzeniu wsiedleń osobników do populacji naturalnych.

Czy może Pani opowiedzieć o liniach genetycznych chomika europejskiego odkrytych w Polsce?

Na podstawie badań genetycznych wyróżniono w naszym kraju trzy linie filogeograficzne. Ponadto opisano zróżnicowanie genetyczne poszczególnych linii filogeograficznych, które wskazują na potrzebę różnego podejścia do ochrony populacji w obrębie tych linii. Linie filogeograficzne w Polsce należy traktować jako odrębne istotne jednostki ewolucyjne ze znacznym zróżnicowaniem genetycznym. Jest to istotna informacja dla programów hodowlanych, przesiedleń chomików na obszarze Polski oraz zasilania ginących populacji nowymi osobnikami.

Jakie działania ochronne są obecnie prowadzone?

Chomik jest objęty ochroną od lat 90. XX w. W rozporządzeniu Ministra Środowiska z 16 grudnia 2016 r. w sprawie ochrony gatunkowej zwierząt wpisano go do Aneksu I jako gatunek chroniony ściśle z koniecznością ochrony czynnej. Został wpisany również do Załącznika IV dyrektywy siedliskowej jako gatunek, który powinien podlegać ochronie

ściśle we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej.

Mimo zobowiązań, jakie nakłada na nas prawo, podjęto się dotąd realizacji tylko jednego lokalnego programu ochrony czynnej – na terenie miasta Jaworzna utworzono użytek ekologiczny „Chomik europejski” specjalnie dla ochrony tego gatunku. Jest to populacja izolowana, bardzo trudna do ochrony. Można mówić o pozytywnych efektach, ale pełny sukces będzie można ogłosić w przypadku, kiedy populacja będzie pod względem demograficznym i genetycznym na takim poziomie, że będzie się samoodtwarzała bez naszej pomocy.

W ramach czynnej ochrony na pewno doskonały wynik możemy ogłosić w zakresie dotychczasowych działań edukacyjnych, które spowodowały, że chomik europejski znany jest w społeczeństwie, a nie tylko wśród rolników, i obecny w mediach. Nigdy w przeszłości w sieci nie było tylu przepięknych zdjęć tego najbarwniejszego ssaka pól uprawnych. Kiedy rozpoczynałam badania, nawet w środowisku naukowym ze zdziwieniem przyjmowano informację, że jest to gatunek żyjący dziko na polach uprawnych, a nie ten znany z domowych terrariów.

Czy widzi Pani szansę na odbudowę populacji chomika europejskiego?

Trzeba przekonać rolników, że udział w ochronie chomika może przynieść im profity, inwestorów, aby przy realizacji inwestycji nie lekceważyli obecności chomika i znajdowali przy współpracy z naukowcami najlepsze rozwiązania. Tych, którzy opracowują raporty dla inwestorów z kolei – aby poznali metody, jak można ten gatunek znaleźć w terenie i o jakiej porze roku. Szansa istnieje więc zawsze, ale główna walka o zachowanie tego gatunku dopiero przed nami.



© T. Tumiel

DZIĘKI DZIAŁANIOM FUNDACJI WWF POLSKA, POWSTAŁY NOWE REZERWATY

15.09.2025 oficjalnie powołano do życia aż 11 nowych rezerwatów na terenie puszczy Knyszyńskiej i Augustowskiej, a trzy już istniejące zostały powiększone o kolejne powierzchnie. Fundacja WWF Polska uczestniczyła w uroczystości podpisania zarządzenia przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska. Powołanie czterech nowych rezerwatów oraz powiększenie jednego z nich było efektem złożonych przez nas wniosków.

GDZIE POWSTANĄ NOWE REZERWATY?

Dzięki działaniom Fundacji powiększy się rezerwat Kozi Rynek oraz powstaną nowe: Romanówka, Swoboda, Łanga i Sokoli Las. RDOŚ zaakceptował również powołanie rezerwatów na obszarach: Źródłiska nad Szeszupą, Sawonia Mostek, Borsuki, Czarna Rzeczka, Połomin, Świdziałówka, Osada Wydmowa, a większe powierzchnie, poza Kozim Rynkiem, zyskają też rezerваты Bartoszycha i Stara Dębina.



© UMIG Lesko

EDUKUJEMY, JAK UNIKAĆ NIEDŹWIEDZI W GÓRACH

Jednym z głównych czynników prowadzących do konfrontacji z niedźwiedziami są źle zabezpieczone odpady, zachęcające drapieżniki do wizyt w siedliskach ludzkich. We współpracy z partnerami z Bieszczad i naukowcami postanowiliśmy podjąć działania w tym zakresie i ruszyć z kampanią dotyczącą tego, jak unikać niedźwiedzi.

Stworzyliśmy tabliczki, plakaty i naklejki, które w wakacje zostały rozmieszczone na górskich szlakach, przydrożnych parkingach i w bieszczadzkich miejscowościach. Materiały przypominają o konsekwencjach pozostawiania śmieci w miejscach, do których dostęp mają drapieżniki. Na stronie internetowej przedstawiamy też znane i skuteczne metody zabezpieczeń odpadów przed drapieżnikami i udostępniamy materiały do pobrania na telefon o tym, jak zachować się podczas potencjalnego spotkania z niedźwiedziem.



BŁĘKITNY PATROL WWF ŚWIĘTUJE 15-LECIE!

W sobotę, 4 października, w Darłowie odbyły się obchody 15-lecia Błękitnego Patrolu WWF – sieci blisko 100 niezwykłych wolontariuszy z 6 odcinków polskiego wybrzeża.

To oni od lat czuwają nad bezpieczeństwem fok, morświnów i ptaków morskich, ratując zwierzęta, monitorując plaże i edukując turystów. Spotkanie było okazją do wspomnień, podziękowań. Jesteśmy dumni z realnego wpływu Patrolu na ochronę Bałtyku. Za tymi 15 latami stoją tysiące interwencji, setki uratowanych zwierząt i niezliczone rozmowy na plażach, piknikach, w szkołach. Dzięki wolontariuszom mnóstwo osób dowiedziało się, jak chronić Bałtyk i jego mieszkańców. Po oficjalnej części i wspólnym zdjęciu na plaży odbył się quiz z „przymrużeniem oka”, a dzień zakończyła wspólna kolacja – w atmosferze wdzięczności, przyjaźni i wspólnej misji dla morza. Nie możemy się już doczekać 30-lecia.



CHRONIMY GAWRY DLA DOBRA NIEDŹWIEDZI I LUDZI

Na początku tego roku rozpoczęliśmy współpracę z Bieszczadzkim Parkiem Narodowym, w ramach której identyfikujemy i monitorujemy miejsca gawrowania niedźwiedzi w polskiej części Karpat Wschodnich. Kolejnym krokiem jest wnioskowanie o objęcie takich miejsc formalną ochroną.

Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Rzeszowie wyraziła zgodę na utworzenie pierwszej strefy ochronnej, o którą wnioskowaliśmy – obejmującej zgrupowanie aż trzech gawr! Cieszymy się i jednocześnie zabiegamy, by takich stref ochronnych powstało więcej!

W gawrach niedźwiedzie spędzają zimę i wydają na świat potomstwo. Płoszenie ich w naturalnych siedliskach może być niebezpieczne zarówno dla samych niedźwiedzi, jak i dla ludzi. Dzięki strefom ochrony, zakazującym przebywania na takim terenie osobom nieuprawnionym, minimalizujemy to niebezpieczeństwo.

Planeta Ziemia potrzebuje naszej troski

WWF Polska i Lidl Polska
razem dla bioróżnorodności

Fundacja WWF Polska i Lidl Polska łączą siły w trzyletnim partnerstwie na rzecz ochrony bioróżnorodności i zasobów wodnych w Polsce. To przykład, jak wiedza ekspertów i zaangażowanie biznesu mogą wspólnie działać dla lepszej przyszłości.

W 2025 roku Lidl Polska wspierał Błękitny Patrol WWF. Dzięki środkom przekazany przez partnera możliwe były szkolenia, patrole i interwencje terenowe oraz montaż 100 nowych tablic edukacyjnych na plażach, przypominających turystom o szacunku dla przyrody. Równolegle WWF Polska prowadził działania edukacyjne w lokalnych społecznościach, zwiększając świadomość na temat zagrożonych gatunków i ich siedlisk.

Ochrona przyrody zaczyna się także w codziennych wyborach, dlatego partnerstwo obejmuje kampanię edukacyjną skierowaną do klientów Lidl Polska. W ramach działań obecnych w mediach, m.in. w Onecie i „Pulsie Biznesu”, oraz w social mediach, latem 2025 roku w sklepach Lidl pojawiły się materiały przygotowane z WWF – m.in. plakaty z foką, symbolem ochrony

Bałtyku. Kampania zachęcała do przestrzegania prostych zasad zachowania na plaży, które pomagają chronić życie morskie.

Ważnym elementem współpracy są też działania skierowane do dostawców Lidl Polska. Eksperti WWF i praktycy zrównoważonego rozwoju prowadzili szkolenia na temat odpowiedzialnej produkcji i racjonalnego korzystania z zasobów naturalnych. Dzięki temu powstaje bardziej zrównoważony łańcuch dostaw, wspierający ochronę środowiska. Partnerzy wspólnie uczestniczyli również w wydarzeniach branżowych, takich jak Forum Ekonomiczne w Karpaczu czy targi Polagra, inspirując inne firmy do podobnych działań.

KROK W STRONĘ LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI

Partnerstwo WWF Polska i Lidl Polska to realne zmiany – od ratowania fok i ptaków morskich, przez edukację klientów, po wspieranie firm w odpowiedzialnych praktykach. Razem możemy zrobić więcej dla planety i przyszłych pokoleń.



Razem dla ochrony bioróżnorodności
i zasobów wodnych w Polsce



Ptasi bufet

Jak dokarmiać ptaki mądrze
i odpowiedzialnie

© Unsplash



Zima to czas trudny dla ptaków, które mimo mrozu i śniegu pozostają w naszych ogrodach, parkach i na osiedlach. Choć wiele gatunków odlatuje do cieplejszych krajów, spora grupa zostaje w Polsce, licząc na to, że znajdzie pożywienie. Właśnie wtedy nasza pomoc może okazać się kluczowa. Jeśli jednak popełniamy błędy i karmimy ptaki niewłaściwie, przyczyniamy się do ich śmierci i chorób.

DLACZEGO WARTO DOKARMIĄĆ PTAKI ZIMĄ?

Zimą dostęp do naturalnego pokarmu jest znacznie ograniczony. Zamarznięta ziemia, pokryte śniegiem krzewy i drzewa, znacznie mniej owadów – wszystko to sprawia, że ptaki muszą wkładać ogromny wysiłek w zdobycie pożywienia. Dokarmianie może więc zwiększyć ich szanse na przeżycie.

Karmnik powinien być osłonięty od wiatru, łatwy do czyszczenia i zabezpieczony przed drapieżnikami, np. kotami czy wiewiórkami.

Warto go zawiesić na wysokości minimum 1,5-2 m – tak aby drapieżnik nie mógł łatwo dosięgnąć karmnika ani nań zeskoczyć z pobliskich obiektów. Powinien mieć gładką powierzchnię, żeby trudno było się po nim wspiąć. Nie montuj też karmnika przy drzewie, płocie czy ścianie, które kot może wykorzystać jako drabinę. Dobrze, jeśli znajduje się w pobliżu krzewów lub drzew, które dają ptakom schronienie.

GDZIE DOKARMIĄĆ PTAKI?

Najlepiej robić to w miejscach bezpiecznych i spokojnych:



W ogrodzie – zawieszając karmnik na drzewie lub słupku.



Na balkonie – ustawiając karmnik z dala od szyb i miejsc, gdzie ptaki mogłyby się zranić.



W parku – jeśli lokalne przepisy na to pozwalają.



© Unsplash

Przyjemne z pożytecznym

W czasie dokarmiania ptaków można się ćwiczyć w fotografii ornitologicznej albo prowadzić obserwację ptaków z bliska



CO PODAWAĆ PTAKOM ZIMĄ?

Oto lista produktów, które są bezpieczne i wartościowe.

Polecane:



Ziarna słonecznika – ulubione przez sikory, dzwońce, grubodzioby.



Proso, owies, pszenica – dla wróbli, mazurków, gołębi.



Orzechy (niesolone, nieprażone) – dla sójek, dzięciołów.



Słonina – tylko surowa, niesolona, zawieszona wysoko; idealna dla sikor i dzięciołów.



Suszone owoce – np. jabłka, rodzynki, jarzębina (dla kosów, kwiczołów).



Gotowane warzywa – marchewka, ziemniaki (bez soli i przypraw).

Unikaj:



Pieczywa – szczególnie białego, spleśniałego czy solonego – może powodować choroby układu pokarmowego.



Resztek jedzenia - dokarmianie ptaków resztkami z posiłków jest dla nich szkodliwe.

KIEDY ZACZĄĆ, KIEDY SKOŃCZYĆ?

Dokarmianie warto rozpocząć, gdy temperatura spada poniżej zera i śnieg lub lód utrudniają dostęp do naturalnego pokarmu. Zazwyczaj jest to listopad–grudzień. Kończymy zaś wczesną wiosną, gdy ptaki zaczynają znajdować pożywienie samodzielnie – najczęściej w marcu–kwietniu.

Ważne, by nie dokarmiać ptaków latem – może to zaburzyć ich naturalne zachowania i uzależnić je od człowieka.

JAKIE PTAKI PRZYLATUJĄ DO KARMNIKA?

Dokarmianie to okazja do obserwacji wielu gatunków. W Polsce zimą najczęściej spotkamy: **sikory** (bogotka, modraszka) – uwielbiają słonecznik i słoninę; **wróble i mazurki** – chętnie jedzą ziarna zbóż; **kosy, kwiczoły, jemioluszk** – lubią owoce, np. jarzębiny; **dzięcioły** – odwiedzają karmniki z orzechami i słoniną; **sójki** – chętnie jedzą orzechy.

Z niewłaściwym dokarmianiem – podawaniem ptakom produktów bogatych w węglowodany np. chleba, wiąże się ciężka choroba ptaków – anielskie skrzydło. To deformacja skrzydeł u ptaków wodnych, najczęściej obserwowana u młodych osobników wśród łabędzi, gęsi czy kaczek. Choć nazwa brzmi poetycko, schorzenie jest poważne i może prowadzić do trwałego kalectwa. Skrzydło chorego ptaka wykręca się na zewnątrz, a końcówki łotek odstają pod kątem, przypominając skrzydła anioła – stąd nazwa. Ptaki z tą deformacją nie są w stanie latać, co czyni je bezbronnymi wobec drapieżników i utrudnia migrację.

W świecie chomików



© L. Koba



Cześć dzieciaki! Bohaterem numeru jest chomik europejski. Na wcześniejszych stronach możecie poznać dokładnie ten gatunek, a tutaj podzielimy się z Wami kilkoma chomiczymi ciekawostkami.

Chomicze ciekawostki

- Chomicze zaloty zaczynają się - z naszej, ludzkiej perspektywy - mało ciekawie, gdyż samiec zostawia prezent w postaci kału i moczu w norce samicy. Potem robi się jednak znacznie bardziej interesująco - chomiki w czasie zalotów urządzają gonitwy lub tańczą.
- Chomik buduje podziemne norki. Jest oddzielne miejsce na sypialnię, spiżarnię, a nawet ubikację.
- Chomik ze względu na wydawane przez siebie krótkie dźwięki, przypominające szczekanie, nazywany jest psiaczkiem ziemnym, zimnym psem, skrzotkiem, suslikiem albo oseskiem.
- Chomiki mają aż 16 zębów: 2 siekacze i 6 trzonowców rozstawionych na dole i na górze.
- Samica chomika może urodzić nawet 12 malutkich, ślepych, głuchych, nagich chomiczków, ale już po 4 tygodniach stają się one na tyle duże, że mogą opuścić gniazdo.

POBAWMY SIĘ!

Tym razem przygotowaliśmy dla Was grę Dobble™. Pewnie jest Wam już dobrze znana. W naszym wydaniu poznacie niektóre gatunki zwierząt, których ochroną zajmuje się WWF Polska. Gra jest idealna na długie zimowe wieczory, więc zaproście dziadków, rodziców, kolegę czy koleżankę i bawcie się :)

ZASADY GRY:

Do waszej dyspozycji jest 13 kart. Rozdajcie je między dwóch graczy. Każdy gracz wyklada po jednej karcie. Każde dwie karty łączą się jednym wspólnym zwierzątkiem. Waszym zadaniem jest jak najszybsze odnalezienie wspólnego symbolu i powiedzenie go na głos, zanim zrobi to drugi gracz. Na pozostałych kartach dowiecie się, jakie gatunki kryją się na rysunkach. To nauka przez zabawę!

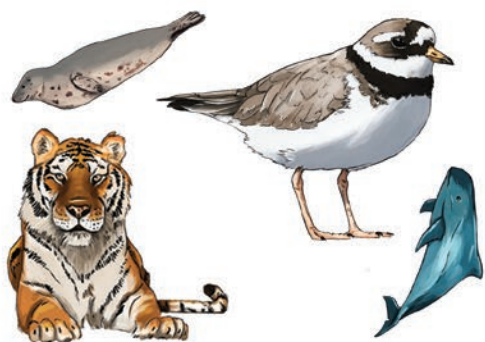
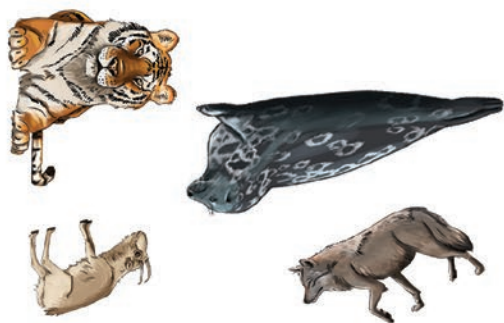
CZY WIESZ, ŻE WWF MA SWÓJ KOLEKCJONERSKI ALBUM Z NAKLEJKAMI?

Ich zbieranie i wklejanie to nie tylko fajna zabawa, ale też sposób na poznanie zwierząt i przyrody! To wydanie nawiązuje do pierwszego albumu WWF z 1990 roku. Nasi pracownicy – Basia i Kuba – doskonale go pamiętają. Basia miała wtedy 10 lat a Kuba 12! Kuba mówi, że dzięki albumowi pokochał przyrodę i zaczął się nią interesować. A potem ta pasja stała się jego pracą. Wspomina, że wymiana dubletów (powtarzających się naklejek) była hitem podczas przerw w szkole! Teraz jego syn robi to samo – cała klasa zbiera i wymienia naklejki. Basi 11-letnia córka podobnie. Też ma album i wymienia naklejki z kolegami. Pokazała go również nauczycielce biologii, która stwierdziła, że edukacja poprzez taki album to strzał w dziesiątkę. Angażuje i uczy. Pogratiowała WWF rewelacyjnego pomysłu.

Teraz i wy możecie go znaleźć w sklepach i zacząć swoją przygodę z przyrodą! To najlepszy sposób, by zrozumieć, jak samemu pomagać zwierzętom i chronić planetę oraz zobaczyć, jak robi to WWF.

Dołączcie do zabawy! Albumy i naklejki pojawiły się w sklepach Lidl w październiku 2025 r. Może już udało się Wam go kupić. Jeśli nie, dostępny będzie do połowy stycznia 2026 r. Zbierajcie naklejki, uczcie się i chrońcie przyrodę razem z nami!









SÓWECZKA



WILK SZARY



RYŚ EUROAZJATYCKI



NIEDŹWIEDŹ BRUNATNY



CHOMIK EUROPEJSKI



TYGRYS



SUHAK MONGOLSKI



PANTERA ŚNIEŻNA



SIEWECZKA OBROŹNA



JESIOTR



MORŚWIN



FOKA OBRĄCZKOWANA



FOKA SZARA





25

LAT W POLSCE



WESOŁYCH ŚWIĄT

życzy Fundacja WWF Polska



pomagam.wwf.pl



WYPRODUKOWANO NA PAPIERZE EKOLOGICZNYM

Przeczytane? Świetnie! Teraz możesz podzielić się magazynem z kimś znajomym lub przekazać go pobliskiej bibliotece. Jeśli nie chcesz go zachować, wrzuc do pojemnika na papier i podaruj mu kolejne życie. Planeta Ziemia jest produkowana na papierze recyklingowym. Papier z włókien celulozowych można przetwarzać nawet do 7 razy!

Jeśli chcesz czytać magazyn wyłącznie w wersji elektronicznej, napisz do nas na: klub@wwf.pl

wwf.pl